

LIST DO PRZYJACIÓŁ

Nr 4, Wiosna 2018



Franciszczanki
Misjonarki
Maryi

KOCHANI PRZYJACIELE

Kochani Przyjaciele,

Od pierwszej Niedzieli Adwentu 2017 wszedł w życie nowy program duszpasterski na lata 2017-2019 pod hasłem: „Duch, który umacnia miłość”. Jego celem jest ponowne odkrycie Ducha Świętego i otwarcie się na Jego działanie.

„Duch, który umacnia miłość” działa wśród nas i łączy wszystkich w jedną rodzinę. I to dzięki Duchowi Świętemu my, siostry czujemy się jedną dużą rodziną z Wami, naszymi Przyjaciółmi.

W tym numerze Listu do Przyjaciół (już czwartym!) znajdziecie między innymi zaproszenie do modlitwy do Ducha Świętego w intencji zbliżającej się Kapituły Prowincjalnej naszej dużej, składającej się z ośmiu krajów prowincji a także parę refleksji na temat tego, kim był Duch Święty dla Św. Franciszka.

Duch Święty, którym zostaliśmy napełnieni, uzdalnia każdego z nas do misyjnego zaangażowania. Siostra Anita Kowalczyk fmm podzieli się tym, jak Duch Święty prowadzi ją po ścieżkach jej misji w Egipcie, a Siostra Jadzia Stawaruk fmm opowie nam jak Nowa Ewangelizacja każe jej szukać ludzi, którzy oddalili się od Boga i Kościoła.

Niech te dzielenia pomogą nam bardziej uświadomić sobie, że wszyscy jesteśmy świątynią Ducha Świętego i że otrzymaliśmy Jego Dary, z których powinniśmy korzystać i przekładać je na konkretne działania i postawy. Niech „Duch, który umacnia miłość” da nam moc do naszego codziennego życia wiernego Bogu.

s. Maria Sychalska FMM



„Jak Franciszek,
pragniemy nade
wszystko posiadać
Ducha Pańskiego”.

Konstytucje FMM



**Bł. Maria od Męki
Pańskiej**

Siostry Franciszczanki
Misjonarki Maryi

Dom Prowincjalny
ul. Raclawicka 14
02-601 Warszawa

www.fmm.opoka.org.pl
przyjacielefmm@gmail.com

PRZYJDŹ DUCHU ŚWIĘTY...



Bł. Maria od Męki Pańskiej

Maria od Męki Pańskiej czuła się prowadzona przez Ducha Świętego już od początku swego życia: „Za szczególną wolą Bożą, mając być matką Misjonarek Maryi – pisała - urodziłam się pod opieką Ducha Świętego, we wtorek, po uroczystości Zesłania Ducha Świętego. Znamieniem wrytym w mojej duszy jest prawda i miłość”. Była przekonana, że: „nabożeństwo do Ducha Świętego jest jednym z najpotrzebniejszych dla duszy... to od Ducha Świętego otrzymujemy światło, które pozwala widzieć; miłość, która każe działać i siłę, która pozwala to wypełniać... To Duch Święty pobudza do adoracji, dziękczynienia, skruchy, porywu miłości... Niech każda wzywa Ducha Świętego... Prośmy Go by nasza dusza była taką świątynią Boga dzisiaj i zawsze”.

W naszej prowincji obejmującej 8 krajów Europy Środkowo-Wschodniej, przygotowujemy się do ważnego wydarzenia jakim jest Kapituła Prowincjalna, która odbędzie się od 23 czerwca do 1 lipca 2018 roku w Łabuniach, pod hasłem: **„W DRODZE... Z MARYJĄ”**.

Chcemy was, naszych Przyjaciół, zaprosić do modlitwy razem z nami w intencji tego wydarzenia. Skorzystajmy z zachęty Marii od Męki Pańskiej, aby „razem z Dziewicą Niepokalaną i Apostołami, wejść do Wieczernika, by przygotować się na przyjęcie Ducha Świętego...” i przyzywajmy Go jej słowami:



Przyjdź do nas Duchu Święty, Przyjdź nie tylko do mnie, ale i do wszystkich... Jesteś nie tylko czułością i pocieszeniem.

Jesteś moim życiem, o Duchu, który prowadzisz mnie do Ojca i Syna.

Przebywasz z nami aż do skończenia świata, by nas wspierać i oświecać nasze umysły.

Jesteś jak cicho padający deszcz, deszcz ognia, który oświeca bez spalania, świeci bez zniszczenia.

Przyjdź słodki gościu duszy, przyjdź słodkie orzeźwienie, przyjdź moje wsparcie i pomoc w doświadczeniach.

Przyjdź, Duchu wiedzy, oświeć moją duszę.

Przyjdź, Ojczyźnie ubogich. Niech ja będę ubogi we wszystko co nie jest Tobą – Ty moje jedyne bogactwo.

O Boski Duchu, proszę Cię o pokorne posłuszeństwo, wierną strażniczkę jedności. Podtrzymuj tę jedność w Kościele i w Zgromadzeniu pomimo wielkich odległości.

O Boski Duchu, obdarz nas darem Rady, byśmy wiedzieli co mamy czynić. O Boski Duchu, chcę Cię posiadać.

Przyjdź i króluj we mnie! Panie, oczekuję Twojego nawiedzenia.

Przyjdź Duchu Miłości!

Pragnę Twojej obecności we mnie.

Pragnę nowego wylania Twojego Królestwa w Kościele, w Zakonie, w Zgromadzeniu. Wszędzie i we wszystkim. Amen

„Najświętsza Panna Maryja była najdoskonalszą naśladowczynią swego boskiego Syna; niech będzie więc drogą specjalną swych córek Misjonarek, by dojść do naszego Pana, aby Go naśladować, aby go dawać duszom”.

Maria od Męki Pańskiej



DUCH, KTÓRY UMACNIA MIŁOŚĆ

Św. Franciszek nazywał Boga przepięknym imieniem: doskonała Trójca i prosta Jedność. Bóg, który jest miłosierdziem i wyzwalającą miłością, który jest Dobrem najwyższym, udziela się w Jezusie Chrystusie i Duchu Świętym. Jest Bogiem trójjedyną miłości. W swoich pismach św. Franciszek mówi o Duchu Świętym zwykle wtedy, gdy wysławia Trójcę Świętą.

Kim dla niego jest trzecia Osoba Boska? Jest Miłością Ojca i Syna. Jest darem, którego sam Bóg nam udziela, wylewa Go na nas. Darem, w którym zakorzeniona jest godność dziecka Bożego i całe nasze dobro. Duch Święty jest Poczyszczycielem, Ogniem przenikającym i przemieniającym duszę. Uzdalnia człowieka do walki ze złem, oczyszcza z brudu, oświeca i rozpala wewnątrz. Przenika każde dzieło Boże i wszędzie rozlewa swe błogostawieństwo. Tylko On pozwala poznać w całej pełni i Syna, i Ojca, pozwala wyznać, że Jezus jest Panem i duchowo przyjmować Jego Ciało i Krew. Prawdziwe poznanie Boga zatacza więc krąg: od Ojca zostajemy odesłani do Syna, który Go objawia, z kolei Syn zostaje odsłonięty przez Ducha Świętego. Oto Franciszkowa droga do poznania Boga.

W każdym z nas zamieszkuje Trójca Przenajświętsza od chwili naszego Chrztu św. Bo przecież w Jej imię zostaliśmy ochrzczeni. Duch Święty czeka na otwarcie naszych serc, na uświadomienie sobie Jego obecności i działania. Spróbujemy odpowiedzieć sobie na pytanie: kim dla mnie jest Duch Święty? Czy zdaję sobie sprawę z Jego pełnej miłości obecności wszędzie tam, gdzie dokonują się rzeczy Boże? Czy dostrzegam Jego działanie w swoim życiu? Czy modłę się do Niego, czy proszę o Jego dary?

Duch Święty kocha człowieka tak bardzo, że stara się dla niego „o pokorę i cierpliwość oraz czysty, szczerzy i prawdziwy pokój ducha. I zawsze ponad wszystko pragnie bojaźni Bożej i mądrości Bożej, i miłości Bożej (...) Zasiewa w nas wszelkie dobro, a w umartwione ciało wlewa cnoty” (1Reg 17, 14-16). Przyjmijmy sercem słowa św. Franciszka: „...Niech pamiętają, że nade wszystko powinni pragnąć posiąść Ducha Pańskiego wraz z Jego uświęcającym działaniem, modlić się zawsze do Niego czystym sercem i mieć pokorę, cierpliwość w prześladowaniu i chorobie” (2 Reg 10, 9-10).

s. Anna Kozłowska FMM

„Bądź
pозdrowiona,
Pani, święta
Królowo,
święta Boża
Rodzicielko,
Maryjo,
która jesteś
Dziewicą,
uczynioną
Kościołem
i wybraną przez
najświętszego
Ojca z nieba,
Ciebie On
uświęcił
z najświętszym,
umiłowanym
Synem swoim
i Duchem
Świętym,
Poczyszczycielem,
w Tobie była
i jest wszelka
pełnia łaski
i wszelkie dobro.
Bądź
pозdrowiona,
Pałacu Jego,
Bądź
pозdrowiona,
Przybytku Jego,
Bądź
pозdrowiona,
Domu Jego.
Bądź
pозdrowiona,
Szato Jego,
Bądź
pозdrowiona,
Służebnico Jego,
Bądź
pозdrowiona,
Matko Jego”.

św. Franciszek.



MISJA W EGIPCIE... TRWA...

Jestem w Luxorze trzeci rok... Pierwsze 2 lata spędziłam w Kairze na nauce arabskiego i Islamologii, ale ten arabski to materiał na całą książkę! Piękny, ...jak widać po literkach, ale jak przyjdzie nim mówić... to zaczynają się schody. Jest to język z wieloma dialektami w różnych krajach, a potem jeszcze w zależności od regionów, do dialektów krajowych dochodzą dialekty lokalne... Ja jestem w Górnym Egipcie, tu mamy taki swój język, południowo egipski, z którego wciąż nie za wiele rozumiem... Ale Pan Bóg jest łaskawy i posłał mnie do pracy w przedszkolu, no i to jakoś tak urządził, że z przedszkolakami się dogaduję.



„Tak jak
Najświętsza
Dziewica
towarzyszyła
naszemu Panu do
Egiptu, a później
w Jego wyprawach
apostolskich, tak
samo Siostry
Misjonarki Maryi
oddadzą się
apostolstwu na
misjach najbardziej
odległych”.

Maria od Męki
Pańskiej



W mojej wspólnotie jest nas obecnie 4 plus nowicjuszka na stażu. W tym roku mamy jubileusz 50-lecia FMM w Luxorze, choć w górnym Egipcie jesteśmy już ponad 90 lat! Tu siostry były pionierkami prawie wszystkiego, na starych fotografiach widać jak ubrane jeszcze w białe habity ze szkaplerzem (!) przemierzają piaski by dostać się do sąsiednich wiosek na katechezę, pracę z kobietami, do przychodni, do ochronki dla dzieci...

Staramy się kontynuować te tradycje, z wyjątkiem podróży na osiołku, choć z 4 wspólnot w Górnym Egipcie pozostała tylko jedna ta w Luxorze i jedna wioska dojazdowa ok. 35 km jeszcze na południe, gdzie w parafii franciszkańskiej odpowiadamy za katechezę i przedszkole. Tam też głównie jesteśmy zaangażowane. Mimo, że nasza wspólnota, z braku siostr, została zamknięta, misja trwa - taka dojazdowa. Tam też pracuję w przedszkolu, gdzie mamy prawie setkę dzieciaków, a miałybyśmy znacznie więcej gdybyśmy miały miejsce.

Przyrost naturalny w arabskich krajach jest ogromny i ani przedszkola ani szkoły sobie z tym nie radzą, zawsze brakuje miejsc... Wioska to w głównej mierze parafia franciszkanów obrządku koptyjskiego, ale do przedszkola przychodzą dzieciaki także z okolic więc mamy i chrześcijan i mułmanów.

Na katechezie też jest przepełnienie nawet nie mam konkretnej liczby - może 300-400 dzieci, ale siostra która za nią odpowiada przygotowuje tylko katechistów i oni już prowadzą sami katechezy.

W samym Luxorze, trochę zaangażowane jesteśmy w pracę z niepełnosprawnymi, bo tu w Egipcie państwo się nimi nie zajmuje. Kilka lat temu nasza Siostra fmm, Indyjka, zapoczątkowała tu wspólnotę „Wiara i światło” .

Nie wiem co jeszcze by was ciekawiło... Wiem że w mediach bywa głośno, od czasu do czasu o Egipcie, a to przy okazji różnych zamachów i wybuchów. To prawda że kościół koptyjski tu, w całej swej historii jest bardzo prześladowany... aż do teraz. Nie ma miesiąca, żeby się nie słyszało o jakiejś masakrze, a w święta wszystkie kościoły są obstawione przez wojsko i policję. Fanatycy, chcą jednolitego państwa o jednej religii, muzułmańskiej, choć chrześcijaństwo było tu od samego początku. Św. Marek przyniósł Dobrą Nowinę do Egiptu, a potem powstała tu słynna Szkoła aleksandryjska, ale z nastaniem Islamu wszystko się zmieniło, i obecnie chrześcijanie są mniejszością, chrześcijanie Kościoła Ortodoksyjnego, bo tacińskiego to jest nas tu zaledwie ok. 1% .



„Maria od Męki Pańskiej chciała, byśmy dla pełnienia misji, związanej często z ryzykiem, były dyspozycyjne i silne w wierze, gotowe wszystko opuścić i iść tam, gdzie będziemy posłane”.

Konstytucje FMM



Choć generalnie wiadomości z Egiptu nie są optymistyczne, czasem wręcz tragiczne, to ja się osobiście nie spotkałam z jakimiś aktami dyskryminacji czy przemocy. Chrześcijanie ogólnie mają ciężiej, gorzej, bo bardziej uprzywilejowani, co do pracy czy wykształcenia, są muzułmanie, a chrześcijaństwo jest dyskryminowane, choć oficjalnie się temu zaprzecza... Obecna sytuacja ekonomiczna jest tak ciężka, że naprawdę nikomu nie jest lekko. W ostatnich kilku latach mieliśmy 3 rewolucje, kraj jest niestabilny politycznie, a pod względem ekonomicznym to już zupełny kryzys. Ubóstwo jest powszechne, duży analfabetyzm, bezrobocie.

Żeby zakończyć pozytywnym akcentem dodam, że za to pogodę mamy przecudną i jak tu jestem to dopiero 2 razy widziałam deszcz w Kairze po kilka minut, a tak to słońce, słońce, słońce... To też chyba wpływa pozytywnie na ludzi, że są tacy uśmiechnięci, mimo biedy, bardzo życzliwi. No a już dzieciaki to są przewspaniałe!!! Zobaczcie na zdjęciach.



„Maryja, urzeczona
bezinteresownym
darem Boga,
wsluchująca się
i zachowująca
Słowo, wychodząca
naprzeciw
potrzebom innych,
aby je przedstawić
swojemu Synowi,
inspiruje nasze
życie modlitwy”.

Konstytucje FMM

„Kontemplowany
Chrystus wysyła nas
do braci, w których
odkrywamy Jego
ukrytą obecność.
A bracia ponownie
kierują nas do
kontemplacji
Chrystusa”.

Konstytucje FMM



NOWA EWANGELIZACJA...

O ewangelizacji bardzo dużo można w ostatnim czasie usłyszeć, przeczytać... bo temat jest bardzo ważny: Pan Jezus kiedy wstępuje do nieba mówi do uczniów: „Idźcie na cały świat i głoście Ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” Mk 16, 15. I to wydaje się takie oczywiste. Może mniej oczywiste jest to, że to o nas chodzi! Tak sobie myślę, że często... nie mamy wątpliwości, że to ważna sprawa, że dobrze, że się tym zajmują, ale właśnie INNI! Bo się znają na tym, bo są wykształceni, przygotowani, bo... A tak naprawdę KAŻDY, kto w swoim życiu spotkał Jezusa, zaprosił Go do swojego życia, jest również zaproszony do ewangelizacji! Podobnie jak Pan Bóg osobiście każdego z nas zapewnia o swojej Miłości, jak za każdego z nas Jezus umarł na krzyżu, aby odkupić nasze grzechy, jak każdy z nas osobiście podejmuje decyzję o przyjęciu tych prawd, o życiu w Duchu Świętym, tak samo osobiście jest posłany, aby przekazywać to dalej. Nie chodzi tylko o to, aby głosić kazania, prowadzić rekolekcje, czy robić „wielkie akcje”, bo rzeczywistość nie każdy się do tego nadaje, nie każdy ma takie możliwości, czasem wystarczy zauważyć człowieka, podzielić się bardzo prosto swoim doświadczeniem.

W ewangelizacji przecież chodzi o SPOTKANIE. Spotkanie się z Bogiem, a potem spotkanie z drugim człowiekiem...

Apostołowie w Dziejach Apostolskich mówią, że nie mogą nie mówić o tym co widzieli i słyszeli. Chcą mówić o swoim doświadczeniu spotkania z Jezusem, nie o jakiejś teorii, ale o konkretnych wydarzeniach, w których uczestniczyli. Taka ewangelizacja, jest w zasięgu każdego z nas.

Pewnego dnia Andrzej spotkał Pana Jezusa, nie szukał daleko, ale opowiedział o Nim swojemu bratu, Szymonowi, następnie przyprowadził Szymona do Jezusa. Jezus nadał mu imię Piotr. Filip spotkał Natanaela i tak dalej. Dwa tysiące lat później ta historia wciąż trwa.

Ostatnio na Kursie Nowe Życie spotkałam Michała. Michał przejechał 200 km, żeby być na tych rekolekcjach. W czasie pasterki w jego parafii, na którą poszedł tylko dlatego, że cała rodzina szła (stał na zewnątrz), dotarło do niego, że marnuje swoje życie. Podzielił się tą myślą z kolegą z pracy, ten mu powiedział, że jego cała rodzina była już na rekolekcjach ewangelizacyjnych i są szczęśliwi, bo spotkali Pana Jezusa i że on też tak może. Michał nie czekał długo znalazł pierwszy możliwy kurs i przyjechał. Spotkał Jezusa. Teraz myśli jak zaprosić na Nowe Życie rodziców i siostrę.

Myślę, że ewangelizacja to konkret... konkretne spotkania, konkretni ludzie, konkretne wydarzenia. Dlatego warto dziś rozejrzeć się, a może przypomnieć osoby, o których wiemy, że potrzebują naszego słowa, świadectwa, obecności, gestu, przyprowadzenia do Jezusa. Niewielka czasem rzecz, a tak ważna, tak wielka. I do tego właśnie jesteśmy zaproszeni. Skoro Pan Bóg nas do tego zaprasza, to na pewno On nas w tym poprowadzi. Pokaże osoby, podpowie słowa, pokaże gesty. Módlmy się o Ducha Świętego, ale też patrzmy na Maryję, która mówi Bogu TAK i czeka, co Bóg zrobi.

S. Jadwiga Stawaruk fmm



SPOTKANIA PRZYJACIÓŁ...



W piękny jesienny weekend łączący wrzesień i październik 2017 r. do Łabuń zjechali nasi Przyjaciele z różnych stron Polski. Od początku towarzyszyła nam radość ze spotkania. Była nas prawie setka. Dużo życia wniosły dzieci, które przyjechały z rodzicami z Piastowa...

„Tego dnia dużo się działo. Zresztą jak zwykle przed wyjazdami tego typu. Ledwo ruszyliśmy w drogę, a tu już telefon. Babcia musi jechać do szpitala. Pojawia się chwila wątpliwości: czy powinniśmy jechać? Czy nie zawrócić z drogi?... Nie zawróciliśmy i była to bardzo dobra decyzja.

Przyjeżdżaliśmy do Łabuń na spotkanie Przyjaciół Sióstr Franciszkanek Misjonarek Maryi pełni niepokoju. Byliśmy zestresowani i zmęczeni. Te dwa dni zupełnie to zmieniły. Kłopoty oczywiście nie zniknęły, lecz doświadczyliśmy pokoju, siły modlitwy i radości przebywania we wspólnocie. Znaleźliśmy wreszcie czas... czas dla dzieci, ale także spokojny czas bez nich - dla Boga i dla siebie nawzajem. Kiedy nasza piątka dzieci odpoczywała od rodziców, super zabawę zapewniały im nieocenione siostry.

Trzeba jeszcze dodać, że przebywaliśmy w wyjątkowym, pięknym miejscu. Na konferencjach poznaliśmy historię pałacu w Łabuniach i życie ludzi z nim związanych. Było ono na tyle inspirujące, że kupiliśmy sobie książki o nich by do tych inspiracji wracać. Duże wrażenie wywarła na nas także multimedialna prezentacja o życiu sióstr na misjach na Sri Lance.

Po powrocie do domu nasze dwie córki w wieku przedszkolnym zaczęły mówić, że jak dorosną zostaną siostrami. Wcześniej nigdy nie składały takich deklaracji choć mają kontakt z siostrami na co dzień w przedszkolu... Może owocem tej przyjaźni i bliskich kontaktów będą nowe powołania?”

Agnieszka i Tomasz, Przyjaciele FMM z Piastowa.

„Niech nazwa Franciszkanek Misjonarek Maryi pomoże im zrozumieć, że specjalnym ich powołaniem jest nie tylko prowadzić dalej na ziemi posłannictwo Najświętszej Maryi Panny, lecz także swoim życiem głosić Maryję Niepokalaną, Jej imię, Jej cześć, Jej chwałę.

By dojść do tego, niech pozwolą się przeniknąć duchem Serafickiego Ojca Franciszka i dziecięcą miłością ku Maryi Niepokalanej”.

Maria od Męki Pańskiej



„Była to też okazja, żeby znaleźć się bliżej Sióstr, poznać je, ich codzienność i formy zaangażowania, ale też być bliżej Boga. Centrum życia Sióstr stanowi codzienna Eucharystia i Adoracja Najświętszego Sakramentu, których nie zabrakło i podczas tego zjazdu. To właśnie w Nich Siostry czerpią światło, siłę i moc na drodze swojego powołania. Nie zabrakło też innych form modlitwy. Gromadziliśmy się razem na modlitwie porannej i wieczornej, Koronce do Miłosierdzia Bożego i Różańcu. Spotykaliśmy się przy posiłkach, kawie i herbacie, ognisku, wspólnie śpiewaliśmy, bawiliśmy się, spacerowaliśmy rozległym parkiem.

Spotkanie to zaowocowało kolejnymi, już w miejscu naszego zamieszkania tzn. w Piastowie (k/Warszawy).

„Najświętsza Maryja Panna dzieliła swoje życie między modlitwę i pracę. Siostry Franciszkanek Misjonarki Marii naśladowując jej życie; zarazem kontemplacyjne i aktywne, odnajdują w modlitwie błogosławieństwo apostołstwa i w apostołstwie cel modlitwy”.

Maria od Męki Pańskiej



W listopadzie 2017 roku razem z Siostrami świętowaliśmy wspomnienie Ich Patronki bł. Marii Assunty (Misjonarki z Chin). Spotkanie rozpoczęła Adoracja Najświętszego Sakramentu. Po niej nastąpił najważniejszy punkt programu - Eucharystia, w trakcie której Siostry odnowiły swoje śluby zakonne. Była to dla nas niespodziewana, piękna, wyjątkowa i wzruszająca chwila. Spotkanie ubogaciła prezentacja o bł. Assuncie a zakończyła wspólna agapa, która była okazją do rozmowy i po prostu bycia razem. Czas wspólnego świętowania upłynął w miłej, pełnej ciepła, rodzinnej atmosferze.

W grudniu 2017 roku dzieliliśmy radość z Narodzenia Pańskiego przy wspólnym kolędowaniu. Najpiękniej jak potrafimy śpiewaliśmy na chwałę Nowonarodzonego w różnych językach (jak przystało na wspólnotę międzynarodową) oraz przy dźwięku wielu instrumentów. Ten wspaniały czas był też doskonałą sposobnością do wspólnych rozmów, wspomnień oraz zabawy z dziećmi. To było piękne, sympatyczne i niezapomniane spotkanie.

Dziękujemy Panu Bogu za wielką misyjną rodzinę Franciszkanek Misjonarek Marii i za to, że również Piastów wybrał na placówkę Sióstr. To wielka łaska móc na co dzień przebywać wśród Tych, które swoje życie oddały Jezusowi. Nasza przygoda z Siostrami rozpoczęła się dzięki Przedszkolu, które Siostry prowadzą, a do którego posłaliśmy nasze dzieci. Cieszymy się, że nasi synowie przebywają wśród osób, w życiu których Pan Bóg odgrywa bardzo ważną rolę. Chwała Panu!”.





Franciszkanki
Misjonarki
Maryi